

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica V (2011)

Krystyna Trembicka

Ciągłość czy zmiana?

Ład gospodarczy w Polsce Ludowej w latach 80.

Na myślenie o gospodarce, koncepcje i działania miały wpływ różne czynniki o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. W latach 80. Polska weszła z typowymi dla „socjalizmu państwowego” rozwiązaniami w sferze gospodarczej: centralnym planowaniem, określającym asortyment i wielkość produkcji, opartym na upaństwowionej własności i zhierarchizowanym zarządzie. Na wsi, co prawda pozwolono na rozwiązanie spółdzielni produkcyjnych i dominację sektora prywatnego w rolnictwie, ale cementowano nienowoczesną strukturę agrarną¹. System nie dopuszczał rynku, gdyż był niezgodny z marksowską wizją komunizmu i został wyeliminowany już w początkowym stadium budownictwa komunistycznego.

Władze PRL funkcjonowały w warunkach kryzysu strukturalnego. Pogłębienie kryzysu wiązało się z niedostrzeżeniem i niedocenieniem przez przywódców ZSRR i innych państw bloku kolejnej rewolucji naukowo-technicznej, która następowała od połowy lat 70. w świecie. Świat komunistyczny nadal bazował na przemyśle ciężkim i to w sytuacji, gdy o rozwoju gospodarki światowej coraz wyraźniej decydowały gałęzie wytwórczości oparte na mikroprocesorach, jak automatyka, informatyka. Przemiany miały kompleksowy charakter, a kraje, które nie potrafiły się do nich dostosować, wypadały z konkurencji i traciły swoje znaczenie w świecie. W lata 80. obóz komunistyczny wszedł z poważnym zastojem ekonomicznym w porównaniu z rozwiniętymi gospodarczo krajami świata, nie podjął rywalizacji o wprowadzenie w życie nowych metod i form gospodarowania. Polska musiała też zabiegać o moratorium w kwestii spłaty długu zagranicznego, co było faktycznym przyznaniem się do niewypłacalności finansowej².

¹ Wielkość przeciętnego gospodarstwa wynosiła 5–5,5 ha ziemi. Spośród 4,7 mln gospodarstw powyżej 1 ha jedynie czterysta kilkadziesiąt tysięcy stanowiły gospodarstwa powyżej 10 ha. Około 20% gospodarstw niczego nie sprzedawało do punktów skupu, a dalsze 20% sprzedawało minimalne ilości. Zob. M. Mieszczankowski, *Pierwszy dzień wolności. Gospodarka na „stole”*, „Trybuna Ludu” 1989, nr 36, s. 4.

² W latach 80. zadłużenie wzrosło do 48 mld dolarów. Zob. A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1998, s. 530–531, 548.

Myślenie ideologiczne silne było jeszcze w 1984 roku, czego dowodziły dokumenty X Zjazdu PZPR, w czasie którego wyrażono wolę budowania socjalizmu jako pierwszego stadium komunizmu. Problematyka gospodarcza nie cieszyła się także szczególnym zainteresowaniem działaczy „Solidarności”³. Co prawda, spośród 21 postulatów, będących przedmiotem porozumienia z 31 sierpnia 1980 roku, przeszło połowa dotyczyła gospodarki, ale nie brzmiały modernizacyjnie, odnosiły się bowiem do wielkości produkcji, importu, eksportu, zwiększenia środków budżetowych na konsumpcję.

Propozycje zmian, które pojawiły się w latach 80. ze strony rządzących były podyktowane przede wszystkim potrzebami bieżącej sytuacji gospodarczej, tj. podtrzymania równowagi, a nie rozwoju. Priorytetem była stabilizacja władzy. Nie mogło być więc mowy o modernizacji, a jedynie o rozwiązywaniu aktualnie istotnych problemów. Decydenci byli pod presją z jednej strony społeczeństwa przeżywającego nieustanne trudności spowodowane brakiem podstawowych produktów, a z drugiej strony zachodnich banków, domagających się realnego planu spłaty należności. Utrzymanie równowagi gospodarczej było uzależnione od pomyślności rozmów z MFW w kwestii zadłużenia.

Rządzący mieli świadomość złej kondycji polskiej gospodarki oraz wadliwego systemu ekonomicznego. Zabrakło jednak czytelnej diagnozy sytuacji i stwierdzenia, że upadek polskiej gospodarki był rezultatem istniejącego porządku ustrojowego i niereformowalności systemu. Mieczysław F. Rakowski był bodajże jedynym ważnym przywódcą PZPR, który uznał, że „historyczny pojedynek komunizmu z kapitalizmem został przegrany. Przegrany ostatecznie i bez możliwości wyjścia z powstałej sytuacji”⁴. W znanym badaczom memoriale zawarł tezę o powszechnym kryzysie formacji socjalistycznej⁵. Krytycznie i jednoznacznie o ustroju wypowiadali się przede wszystkim eksperci⁶.

³ Stefan Bratkowski, dziennikarz związany z opozycją, zauważył, że elity opozycyjne nie zajmowały się przyszłością. Ryszard Bugaj dopiero na dzień przed rozpoczęciem rozmów przy Okrągłym Stole „stuknął naprędce jednym palcem w warszawskim KIK listę »postulatów « do rozmów przy »stoliku ekonomicznym«”. S. Bratkowski, *Katastrofa intelektualna*, [w:] *Zmiana warty. Czyli jak to się stało*, przygotowali do druku M. Łukaszewicz i E. Sawicka, Warszawa 1995, s. 50–52. O braku zainteresowania opozycji kwestiami gospodarczymi czytamy też w dokumentach Biura Politycznego KC PZPR. W jednym z nich, z 10 sierpnia 1988 r. (opartym jak nietrudno się domyślić na doniesieniach służb specjalnych) czytamy, że spośród prominentnych działaczy opozycji jedynie Ryszarda Bugaja i Gabriela Janowskiego interesowały problemy gospodarcze. *O stosunku środowisk opozycyjnych wobec propozycji utworzenia „paktu antykryzysowego”*, [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, oprac. S. Perzkowski, [A. Paczkowski], Londyn 1994, s. 14.

⁴ M. Kozakiewicz, *Byłem marszałkiem Sejmu kontraktowego*, Warszawa 1991, s. 134.

⁵ M. F. Rakowski, *Uwagi dotyczące niektórych aspektów politycznej i gospodarczej sytuacji PRL w drugiej połowie lat osiemdziesiątych*, wstęp K. Wolicki, Warszawa 1988, s. 7–22.

⁶ Jeszcze przy Okrągłym Stole, czyli niejako w przededniu upadku systemu, Antoni Rajkiewicz był jedynym przedstawicielem po stronie koalicyjno-rządowej, który określił system nakazowo-rozdziałczy jako pochodną doktryny totalitarnej. Zob. *Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej. Stenogram z trzeciego posiedzenia Zespołu do Spraw Gospodarki i Polityki Społecznej w dniu 20 lutego 1989 r.*, Warszawa 1990, s. 103.

PZPR musiała podejmować decyzje przy braku legitymizacji i poparcia społecznego dla zmian, które w części realizacyjnej zakładały obniżenie poziomu życia obywateli. Świadczyło o tym referendum w 1987 roku, w czasie którego władze nie uzyskały przyzwolenia społecznego na proponowane zmiany, np. na dokonanie gruntownej przebudowy systemu cen.

Niewątpliwie na myślenie o gospodarce w Polsce i koncepcje przekształceń wpływ miała gorbaczowowska *pieriestrojka*. W ZSRR w 1986 roku na XXVII Zjeździe uznano, że koncepcja zniesienia gospodarki towarowo-pieniężnej była niewłaściwa i należało ją przezwyciężyć, aby nastąpił rozwój ekonomiczny. Rynek miał być najlepszym mechanizmem kooperacji gospodarczej, koniecznym instrumentem, bez którego nie mogła funkcjonować gospodarka planowa. Rehabilitacji rynku towarzyszyło poparcie dla różnych form własności. W gospodarce przewidywano wprowadzenie zasad „pełnego rachunku ekonomicznego” oraz restrukturyzację w postaci zmiany priorytetów inwestycyjnych w produkcji, przede wszystkim ograniczenie nakładów na przemysł ciężki, a dofinansowanie konsumpcji. Projektowana w ZSRR odgórna rewolucja, możliwa do skopiowania w innych państwach socjalistycznych, zawierała nie tylko jak wcześniej bywał przy każdym kryzysie postulaty przesunięcia nakładów z przemysłu ciężkiego na lekki, ale zmiany własnościowe i rehabilitację rynku, motywację finansową dla grup biorących udział w reformie⁷.

Gorbaczow nie odniósł sukcesu. Niepowodzenia jego polityki Gorbaczowa w sferze gospodarczej wynikały m.in. z braku konsekwentnej w jej realizacji. W ZSRR nie było grup społecznych zainteresowanych cywilizowaną reformą normowaną prawem, gdyż położyłaby koniec olbrzymim zyskom, które można było uzyskiwać z korupcji⁸. Zmiany własnościowe, jakie wówczas nastąpiły, były następstwem przejścia przez nieliczną część majątku państwowego.

W ostatnich latach Polski Ludowej dużo działo się w sferze zamysłów. Polska wśród innych europejskich krajów tzw. realnego socjalizmu była pierwszym państwem, w którym dość wcześnie rozpoczęto dyskusję na temat potrzeby zmian w gospodarce, tak w odniesieniu do własności, jak i organizacji produkcji. Propozycje zmian, jakie pojawiły się w 1982 roku, były ograniczone, odnosiły się do potrzeby zwiększenia samodzielności, samorządności i samofinansowania przedsiębiorstw. Zapowiedziano stworzenie możliwości dzierżawienia własności państwowej, wprowadzenia akcjonariatu pracowniczego, tworzenia spółek, fundacji itp.⁹

Zwolennicy rynku i praw własności ujawnili się w różnych środowiskach w drugiej połowie lat 80. W PZPR ich reprezentantem był Mieczysław Wilczek, prywatny przedsiębiorca, minister przemysłu w rządzie Rakowskiego, uznawany

⁷ Zob. M. Gorbaczow, *Przebudowa i nowe myślenie. Dla naszego kraju i dla całego świata*, Warszawa 1989, s. 15–16, 36, 40–41, 217–230; K. Żukowska, *Determinanty przemian systemowych w Polsce. Pieriestrojka, detente a próba systemowej rekonstrukcji w Polsce*, Warszawa 1990, s. 20; E. Cziomer, *ZSRR wobec przemian politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Łagodna agonía realnego socjalizmu. Mechanizmy polityczne życia społecznego w Polsce w latach osiemdziesiątych*, red. J. Hausner i T. Klementowicz, Warszawa 1991, s. 274 i nast.

⁸ Zob. A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 516–517

⁹ Zob. J. Kofman, W. Roszkowski, *Transformacja gospodarcza państw Europy Środkowo-wschodniej w latach 1989–1994*, „Studia Polityczne” 1995, nr 4, s. 64.

za przedstawiciela nurtu technokratycznego, który charakteryzowało m.in. instrumentalne traktowanie wielu zasad, np. przedsiębiorstw państwowych oraz dążenie do maksymalizowania korzyści osobistych¹⁰. Jak się wydaje, w tym okresie w PZPR przeważały grupy, które co prawda dopuszczały korektę systemu, ale przy zachowaniu jego podstaw. Takie stanowisko prezentował niewątpliwie Wojciech Jaruzelski, przywódca partii i państwa. Stanowisko I sekretarza KC PZPR było decydujące, wzmacniało przeciwników zmian (np. ulokowanych w OPZZ i lobby górniczym) oraz pozwalało blokować jawną dyskusję na temat potrzeby radykalnej reformy, która *de facto* musiała prowadzić do zmiany systemu. Jaruzelski dopuszczał rozwój własności prywatnej oraz zróżnicowanie majątkowe pod warunkiem, że pozostanie pod kontrolą i nie spowoduje obniżenia jakości życia społeczeństwa¹¹. Charakterystyczny był np. brak dyskusji o skutkach reform gospodarczych i społecznych podjętych przez komunistów w CHRL.

Interesujące koncepcje pojawiły się w środowisku opozycyjnym. Postulaty urynkowania gospodarki (stworzenie rynku kapitałowego, towarów i usług) widoczne były w propozycjach ekonomistów związanych z „Solidarnością” a ujawnionych w publikowanych w połowie lat 80. dokumentach¹². Treść dokumentów nie była wolna od sprzeczności. Charakteryzowała ją z jednej strony chęć budowy gospodarki efektywnej, rynkowej, a jednocześnie z drugiej strony uniknięcia negatywnych skutków społecznych, spowodowanych upadkiem zakładów pracy, bezrobociem, spadkiem poziomu życia¹³.

Stanowisko NSZZ „Solidarność” było wstrzemięźliwe, dostosowane do realiów Polski Ludowej. „Solidarność” domagała się jednakowego traktowania różnych sektorów (prywatnego i państwowego), zagwarantowania nienaruszalności sektora prywatnego, wzmocnienia samorządności oraz wyeliminowania nacisków politycznych w zarządzaniu gospodarką¹⁴. Zabrakło tam propozycji zmian własnościowych

¹⁰ Marcin Świącicki, sekretarz KC PZPR, na łamach prasy pisał o potrzebie utworzenia w Polsce rynku kapitałowego, co było tematem tabu w oficjalnych wypowiedziach. M. Iwanek, M. Świącicki, *Handlować kapitałem w socjalizmie*, „Polityka” 1987, nr 24, s. 5; *Powrót do słowa kapitał. Z Marcinem Świącickim, sekretarzem generalnym Konsultacyjnej Rady Gospodarczej rozmawia Krystyna Sonntag*, „Trybuna Ludu” 1989, nr 2, s. 3.

¹¹ *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC...*, s. 193, 198.

¹² Proponowano kilka przedsięwzięć: 1) likwidacja barier politycznych, 2) stopniowe, rozłożone w czasie, ograniczanie reglamentacji artykułów konsumpcyjnych i materiałów zaopatrzeniowych, 3) antymonopolową politykę państwa, 4) wsparcie niepaństwowej działalności gospodarczej, tj. oprócz prywatnej także samorządowej, spółdzielczej, komunalnej, 5) wprowadzenie na niektórych rynkach konkurencji, 6) przyjęcie mechanizmu bankructwa nierentownych przedsiębiorstw. Zob. *Polska 5 lat po Sierpniu*, Warszawa 1985, s. 64; *Postulaty gospodarcze TKK*, „Tygodnik Mazowsze” 1985, nr 141, s. 1.

¹³ Np. dążenie do wprowadzenia wolnego rynku a jednocześnie jedynie zamiar ograniczenia reglamentacji; aprobata dla konkurencji przy pominięciu konkurencji na rynku pracy, możliwość wyjątków od cen rynkowych, postulat indeksacji płac i tzw. minimum socjalnego. Wsparcie przedsiębiorstw samorządowych stało w sprzeczności z postulatem budowy rynku kapitałowego. Zob. K. Łabędź, *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997, s. 245.

¹⁴ *Stanowisko NSZZ „Solidarność” w sprawie sytuacji i kierunków przebudowy gospodarki polskiej*, [w:] *Dokumenty NSZZ „Solidarność”*, Warszawa 1987, s. 3–18; J. Holzer, K. Leski, „So-

w sektorze państwowym. Generalnie można stwierdzić, że przed Okrągłym Stołem w kręgu opozycji solidarnościowej uznawano co prawda, że system gospodarki socjalistycznej nie sprawdził się, ale to nie oznaczało powrotu do kapitalizmu¹⁵.

Radykalne koncepcje zmian w gospodarce głoszone poza „Solidarnością”: w krakowskiej „13”, piśmie chrześcijańsko-liberalnym, gdzie prym wiódł Mirosław Dzielski i Tadeusz Syryjczyk, w Gdańsku wokół „Przeglądu Politycznego” z Januszem Lewandowskim, Janem Szomburkiem i Donaldem Tuskiem. O potrzebie wprowadzenia rynku i prywatyzacji pisał Janusz Korwin-Mikke. Liderzy ci przyczynili się do popularyzowania rozwiązań neoliberalnych lub konserwatywno-liberalnych. W drugiej połowie lat 80. ważnym miejscem integracji środowisk prawicowych i dyskusji stał się Klub Myśli Politycznej „Dziekania”.

W środowisku naukowym na uwagę zasługiwały koncepcje i inicjatywy Stefana Kurowskiego, ekonomisty związanego z opozycją, pracującego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W dniach 27–29 kwietnia 1987 roku KUL był organizatorem pierwszego w Polsce powojennej symposium, „Prywatny sektor pozarolniczy w gospodarce polskiej, stan obecny, postulaty, perspektywy rozwoju” poświęconego prywatnej gospodarce. Padły tam ważne stwierdzenia: 1) nie ma możliwości reformowania gospodarki bez prywatyzacji; 2) nie należy dociekać, czy reformowany system będzie mniej czy bardziej kapitalistyczny, lecz zastanowić się, czy zreformowana gospodarka będzie w stanie sprostać zmianom w gospodarce światowej i czy Polska znajdzie się wśród krajów o dynamicznym rozwoju czy trwałej wegetacji¹⁶. Lesław Paga, autor ważnego referatu na temat potrzeby prywatyzacji, był jednym z tych ekonomistów, którzy odnieśli się do trendów zachodzących wówczas w świecie i zwrócił uwagę na potrzebę modernizacji gospodarki.

W 1986 roku rządzący przewidywali (po raz pierwszy) wprowadzenie demopolizacji struktur przemysłowych, urealnienie cen i kursów walut, umocnienie pieniądza, odblokowanie wszelkich form działalności i aktywności gospodarczej. Plan centralny na lata 1986–1990 zakładał dodatkowo wzrost zaangażowanie pracowników przedsiębiorstw oraz potrzebę akceptacji na różnych poziomach decyzji podyktowanych racjami ekonomicznymi. Powołany wkrótce Komitet do spraw Realizacji Reformy przeforsował jeszcze bardziej radykalny program zmierzający do liberalizacji gospodarki. Założenia reformy wychodziły naprzeciw postulatam Banku Światowego i MFW, które domagały się realistycznego programu uzdrowienia gospodarki polskiej.

Rząd polski nie podjął żadnych działań w tej dziedzinie, gdyż opracowane plany, pozytywnie ocenione przez Bank Światowy i MFW, nie zostały wdrożone¹⁷. Dopiero

lidarność” w podziemiu, Łódź 1990, s. 125–126.

¹⁵ Zob. *Nie można dłużej czekać*. Z A. Paszyńskim rozmawia Inga Kaltenbergh, „Tygodnik Powszechny”, 11 IX 1988, nr 37, s. 1.

¹⁶ L. Paga, *Prywatyzacja – koncepcje czwartego podejścia do reformy gospodarczej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1987, nr 2, s. 42 i n.

¹⁷ Przedstawiciele Banku Światowego i MFW pozytywnie ocenili te elementy programu (tzw. drugiego etapu reformy gospodarczej), które miały na celu zwiększenie eksportu. Zalecali zrównoważenie budżetu, dyscyplinę płacową, podwyżki cen, likwidację nierentownych przedsiębiorstw. Próby realizacji programu powodowały wiele negatywnych konsekwencji: 1) okazywało się, że przedsiębiorstwa preferowały sprzedaż na eksport (ulgi z tytułu ekspor-

w 1989 roku zgłosił gotowość realizacji programu dostosowawczego. Przyznawał, że MFW nie ocenia dobrze aktualnej polityki w dziedzinie gospodarki.

Rząd Rakowskiego wystąpił z projektem kolejnej reformy, tzn. z programem konsolidacji gospodarki narodowej. Realizacji tego programu służyła ustawa Sejmu PRL z 24 lutego 1989, a poprzedziły ją dwie inne ustawy uchwalone 23 grudnia 1988 „O podejmowaniu działalności gospodarczej” oraz „O działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych”. Te dwa akty prawne, których pierwsze czytanie w Sejmie odbyło się w czerwcu 1988 roku, miały zapoczątkować odejście od dotychczasowego sposobu zarządzania gospodarką i stać się ważnym etapem w budowie nowego modelu. Pozwalały bowiem na tworzenie nowych przedsiębiorstw, znosiły różnorodne bariery ich funkcjonowania, np. w dostępie do kredytów, dawały dogodne warunki inwestorom zagranicznym i ulgi podatkowe kapitałowi zagranicznemu (trzyletnie wakacje podatkowe), znosiły uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych, a także dopuszczały możliwość swobodnego dysponowania częścią majątku przedsiębiorstwa. Od tej pory w działalności gospodarczej miało być dozwolone wszystko, czego prawo nie zabraniało. Jak na państwo „realnego socjalizmu” zapowiadane zmiany były rewolucyjne.

Nowy rząd postulował liberalizację oraz stworzenie „socjalistycznej gospodarki rynkowej”, rozumianej jako samodzielność i respektowanie przez przedsiębiorstwa wymogów racjonalności i rachunku ekonomicznego. Trzy zasady określiły istotę nowej polityki gospodarczej: 1) wolność, czyli możliwość podejmowania działalności gospodarczej, z wyjątkiem sytuacji, w których trzeba uzyskać koncesję; 2) równość polegająca na jednakowym traktowaniu wszystkich podmiotów gospodarczych (tj. państwowych, samorządowych, spółdzielczych, prywatnych, zagranicznych) w dostępie do kredytów i jednolite dla wszystkich kryteria podatkowe; 3) konkurencja polegająca na działaniu mechanizmów rynkowych, co prowadzić miało do wspomagania przedsiębiorstw efektywnych, rentownych. Wszystkie te propozycje w odróżnieniu od wcześniejszych prób reformowania gospodarki miały przyczynić się do poprawy wydajności, sprawności i konkurencyjności gospodarki polskiej.

Ostatnie miesiące Polski Ludowej przyniosły jeszcze jeden projekt reformy gospodarczej. Projekt został przez MFW zatwierdzony w czerwcu 1989 roku, a 13 lipca opublikowany w postaci „Założeń Programu Gospodarczego na lata 1989–1992”. Rządzący nie byli w stanie zrealizować jego założeń, gdyż nie mieli poparcia społecznego. Projekt co do celów i metod działania był zbieżny z programem zrealizowanym w okresie późniejszym, znanym jako tzw. plan Balcerowicza¹⁸.

Niewątpliwie w drugiej połowie lat 80. pojawiły się w Polsce środowiska, które miały świadomość potrzeby zmian. Znaleźć można je było w obozie władzy oraz opozycji politycznej, wspartych ekspertami ze środowisk naukowych. Dowiodły

tu stanowiły prawie 40% ogółu ulg w podatku) kosztem odbiorcy krajowego, a to z kolei powodowało pogłębianie nierównowagi na rynku wewnętrznym; mimo zwiększenia eksportu (wielokrotnie i to bez względu na opłacalność), a obniżenia importu dług wobec wierzycieli zachodnich stale narastał; 2) pojawił się opór społeczny, wpływający z kolei na podwyżki płac, które napędzały inflację. Zob. K. Hagemajer, S. Małecki-Tepich, *Koncentracja, monopol, konsumpcja*, „Życie Gospodarcze” 1987, nr 33, s. 7; J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992, s. 59–60.

¹⁸ Zob. AAN, KC PZPR, mkf. 3259, Protokół nr 94 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR wraz z załącznikami w dniu 25 X 1988 r., k. 46–50; K. Bolesta-Kukułka, *Gra o władzę a gospodarka. Polska 1944–1991*, Warszawa 1992, s. 140.

tego obrady przy Okrągłym Stole, z których wynikało, że obie strony chciały zmian w podobnych dziedzinach: przekształceń własnościowych, demonopolizacji, restrukturyzacji, roli państwa. Brakło jednakże konsekwencji, gdyż np. opowiadając się za zmianą roli państwa jednocześnie przewidywano jego zaangażowanie w sferze gospodarczej. Różnice głównie dotyczyły urynkowienia gospodarki – strona opozycyjno-solidarnościowa opowiadała się za mechanizmami rynkowymi w odniesieniu do całej gospodarki, a nie tylko w rolnictwie, jak przewidywał plan rządu. Weryfikacja poglądów następowała na poziomie ewentualnej realizacji założeń.

Dyskusja pozwoliła zweryfikować założenia rządowego planu konsolidacji gospodarki narodowej oraz unaocznic brak wizji nowego ładu gospodarczego. Przykładem niekonsekwencji było niedocenianie takich kategorii, jak koszty, zyski, potrzeby społeczne. Rządzący, mimo deklarowanej zmiany roli państwa w gospodarce, nadal traktowali gospodarkę tak jak dotychczas, bo chcieli wytyczać kierunki inwestycji i decydować o przeznaczeniu na ten cel części dochodu narodowego.

Przykładem braku konsekwencji ze strony rządzących był stosunek do postulatu restrukturyzacji gospodarki narodowej. Z jednej strony deklarowano ograniczenie nakładów na przemysł ciężki, szczególnie sektor paliwowo-energetyczny, oraz rozwój branż dotychczas zaniedbanych (elektronika, produkcja łożysk, silników elektrycznych, nowoczesne tworzywa konstrukcyjne itp.), zwiększenie nakładów na rolnictwo, z drugiej zaś strony wyrażano przekonanie, że o rozwoju gospodarki decyduje przemysł ciężki, w tym wydobywczy¹⁹.

Opozycja nie podzielała przekonania, że o rozwoju kraju będzie decydował przemysł wydobywczy, opowiedziała się za zamykaniem nierentownych kopalń, likwidacją niektórych cementowni, ograniczeniem wydatków na przemysł zbrojeniowy. Można zatem uznać, że jej postulaty były niejako zgodne z tendencjami widocznymi w świecie. Jednocześnie bagatelizowała problem braku mocy energetycznych, bo krytycznie odniosła się do budowy elektrowni jądrowych w Polsce²⁰. Opozycję niepokoiło lekceważenie przez rządzących gwałtownie narastającego oporu społecznego wobec energetyki jądrowej. Niemniej jednak wydaje się, że w ówczesnych warunkach to opozycja miała wizję wychodzącą naprzeciw światowym trendom.

Lata 80. przyniosły wzmożoną dyskusję na temat urynkowienia polskiej gospodarki. Postulat urynkowienia polskiej gospodarki żywnościowej zgłosiło Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, zainteresowane zmianą kierunków inwestowania z przemysłu na rzecz rolnictwa. Wzorem Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego postulowano, aby rolnictwo i gospodarka żywnościowa stały się podstawą gospodarki narodowej, odpowiednio zaopatrzone i dofinansowane – mogło stać się jedną z głównych dźwigni rozwoju kraju²¹, co było nierealne.

¹⁹ Świadczyła o tym dyskusja przy Okrągłym Stole w podzespole do spraw górnictwa. Zob. K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 265 i n.

²⁰ *Spór o wizję. Rozmowa z prof. S. Kozłowskim*, „Życie Gospodarcze” 1989, nr 14, s. 1, 4; *Okrągły Stół. Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej. Stenogram z pierwszego posiedzenia Zespołu do Spraw Gospodarki i Polityki Społecznej w dniu 8 lutego 1989 r.*, Warszawa 1990, s. 67.

²¹ *Uchwała III Plenum NK ZSL*, „Wieś Współczesna” 1988, nr 11, s. 171; M. Kozakiewicz, *Wystąpienie inauguracyjne*, [w:] *Porozumienia okrągłego stołu, 6 lutego-5 kwietnia 1989 r.*: Dys-

W ówczesnej sytuacji, czyli braku w sklepach podstawowych artykułów żywnościowych, propozycja mogła wydawać się atrakcyjna, bo pozwalała żywić nadzieję na zaspokojenie potrzeb społecznych. W praktyce zaś w Polsce nie było środków i sił społecznych zainteresowanych zmianą struktury gospodarczej kraju.

Wysunięcie postulatu urynkowania gospodarki żywnościowej nie mogło nastąpić bez akceptacji i porozumienia z PZPR. Dyskusja na temat urynkowania gospodarki żywnościowej toczyła się co najmniej od 1987 roku. Zwracano uwagę na stale zwiększające się dotacje do żywności, które obciążały budżet²². Można sądzić, że w tym czasie była to część szerszej strategii na drodze urynkowania całej gospodarki. PZPR miała nadzieję, że w ten sposób rozwiąże jeden z zasadniczych problemów, jakim był niedostatek żywności²³. „Stary sposób” myślenia o gospodarce potwierdzała propozycja zamówień rządowych oraz przewidywanych kolejnych odgórnie planowanych inwestycji, tym razem na rzecz zaopatrzenia rolnictwa.

Realizacja urynkowania wymagała wzrostu cen skupu, co musiało prowadzić do wzrostu cen. Problem wzrostu cen i zrównoważenia jego skutków był bardzo ważny. Ekipa rządowa miała świadomość, że bez terapii szokowej uregulowanie systemu cen nie było możliwe, a zwłaszcza rozłożenie jej w czasie i jednoczesne pełne rekompensowanie skutków. Opozycja także miała rację, przypominając, że w konkretnej sytuacji w Polsce nie było przyzwolenia społecznego na taką operację. Gwałtowny wzrost cen musiał wywołać niezadowolenie społeczne. Opowiadając się za urynkowaniem, proponowano, aby nastąpiło to stopniowo, nie w sposób radykalny, bez przygotowania i osłon. Powstała zatem sytuacja patowa. Rządzący, mimo deklaracji woli przeprowadzenia radykalnych zmian, nie przewidywali depolityzacji przedsiębiorstw. Nie mieli także zamiaru rezygnować z ingerencji państwa w działalność przedsiębiorstw i wyrzec się bezpośredniego zarządzania. Wszystko to raz jeszcze dowodziło, że w nowym ładzie gospodarczym plan reform nie mógł być radykalny²⁴.

Obrady przy Okrągłym Stole nie przyniosły żadnych ustaleń zapowiadających zmianę ustroju gospodarczego, wyjąwszy mgliste sformułowania na temat nowego ładu gospodarczego. Zgodzono się tylko na wprowadzenie gospodarki rynkowej, czego zresztą wówczas już nikt nie kwestionował ale – jak trafnie zauważyła Krystyna Żukrowska – w realiach lat 80. było to „swoistego rodzaju manipulacją,

kusja plenarna. Dokumenty. Notki biograficzne, Warszawa 1989, s. 30–32; A. Stadnik, *Okrągły Stół. Podzespół do spraw rolnictwa. Stenogram z pierwszego posiedzenia Podzespołu do Spraw Rolnictwa z 15 lutego 1989 r.*, Warszawa 1990, s. 109; W. Szymański, *Okrągły Stół. Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej...*, s. 108–111.

²² Zob., *Jaki rynek żywności? Rozmowa z Wiesławem Młynarczykiem, wiceministrem Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej*, „Trybuna Ludu” 1987, nr 261, s. 2; *Polityka żywnościowa potrzebna od zaraz – dyskusja*, „Trybuna Ludu” 1988, nr 192, s. 5.

²³ Według I. Sekuły urynkowanie to szansa na „pozbycie się tej żelaznej kuli, obciążającej od lat całą gospodarkę, likwidacji ogromnej, sztucznej enklawy, rządzonej prawami reglamentacji, urzędowych cen, centralnych rozdzielników i ogólnej niemożności. Dotychczasowe, cząstkowe próby rozwiązania tego problemu nie przyniosły powodzenia”: *Koalicja mądrych. Z wicepremierem Ireneuszem Sekułą rozmawia Andrzej Mozołowski*, „Polityka” 1989, nr 15, s. 4.

²⁴ Zob. *Stenogram z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 4 października 1988 r.*; *Protokół nr 51 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 5 grudnia 1988 r.*, [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC...*, s. 120, 196.

szczególnie że podstawy gospodarki nie miały podlegać transformacji, a istniejące struktury i mechanizmy nie poddawały się urynkowieniu²⁵. Tym bardziej że na temat sposobu realizacji tego założenia istniały głębokie różnice zdań tak między stronami, jak i w obrębie koalicji rządzącej.

Lata 80. przyniosły realne zmiany własnościowe. 20 lipca 1983 Sejm uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji PRL (art. 15, pkt. 3), w wyniku której doszło do zagwarantowania zasady trwałości indywidualnych chłopskich gospodarstw rodzinnych jako podstawy ustroju rolnego w Polsce²⁶. Można uznać, że przyjęte rozwiązania prawne były ostatecznym zarzuceniem koncepcji „uspółdzielniania” wsi i było realnym działaniem w kierunku ostatecznej eliminacji „eksperymentów” mających przybliżyć gospodarkę rolą do komunizmu.

Nastąpił duży, jak na warunki PRL, rozwój przedsiębiorstw produkcyjnych, handlowych, transportowych i usługowych. W latach 1981–1987 wzrost liczby przedsiębiorstw prywatnych wyniósł 148,6%, nastąpił wzrost obrotów o 1073,1%, natomiast dochodów pieniężnych ogółem 468,5%²⁷.

O zjawiskach zachodzących w gospodarce w schyłkowej fazie komunizmu, przyczynach, mechanizmie oraz rezultatach działań podjętych przez część elity komunistycznej pisała jako pierwsza Jadwiga Staniszkis²⁸. Proces inwestowania w Polsce kapitału prywatnego, umożliwiającego zmianę statusu społecznego części elity władzy, rozpoczął się już w drugiej połowie lat 70. i był kontynuowany w latach 80. Zakres i zasięg działalności spółek sprowadzał się głównie do handlu i pośrednictwa, co przynosiło zyski. Spółki utworzono w 75% z 1700 największych przedsiębiorstw państwowych, a w przejęciu majątku uczestniczyła ponad połowa ich dyrektorów²⁹. W proces uwłaszczania zaangażowani byli funkcjonariusze tajnych służb oraz ludzie z nimi związani³⁰.

Niewątpliwie najważniejsze sprawy dla Polski: wzrost produkcji, efektywności i wydajności pracy, czy generalnie – modernizacji wymagały rozwoju sektora prywatnego w gospodarce. Nie było to możliwe bez woli najważniejszych decydentów. Zastrzeżenie wobec daleko idących przekształceń własnościowych wyrażał Wojciech Jaruzelski. Opowiadał się co prawda za rozwojem inicjatywy i przedsiębiorczości, ale warunkowo, np., gdy miała „zdrowy charakter”³¹.

Od 1987 roku na łamach pism partyjnych toczyła się dyskusja nad przekształceniami własnościowymi. Centralnym zagadnieniem przemiany stosunków własnościowych miała być własność państwowa jako dominująca w Polsce (72%). Lansowane w różnych gremiach hasła „wolność, równość, konkurencja” – zostały odczytane

²⁵ Zob. K. Żukowska, *Determinanty przemian...*, s. 151.

²⁶ *Główne dokonania Stronictwa po VIII Kongresie*, „Wieś Współczesna” 1983, nr 11, s. 16.

²⁷ Zob. M. Strzyżewska, *Rola pozarolniczego sektora prywatnego w gospodarce polskiej*, „Ideologia i Polityka” 1988, nr 5–6, s. 67; J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu...*, s. 107–109.

²⁸ Zob. J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989, s. 125 i n.

²⁹ R. Bugaj, T. Kowalik, *W kierunku gospodarki mieszanej*, „Życie Gospodarcze” 1990, nr 39, s. 8; „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 94, s. 3.

³⁰ Zob. A. Zybertowicz, *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturowy*, Warszawa 1993, s. 36–45.

³¹ *Stenogram z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 4 października 1988 r.*, s. 122.

przez członków kierownictwa partii jako wolność bogacenia się i równość (w tym członków partii) w pomnażaniu dóbr. Niewątpliwie dały impuls do przyspieszenia procesu uwłaszczeniowego elity władzy³². Nie było wówczas mowy o reprivatyzacji oraz o powszechnym uwłaszczeniu, co oznaczało wykluczenie z przekształceń własnościowych ogółu społeczeństwa, a także Polaków pokrzywdzonych w latach 40. i 50. w wyniku ustawy o nacjonalizacji.

Twórcą znowelizowanej i znacznie zliberalizowanej wersji ustawy pozwalającej na tworzenie spółek z końca 1988 roku był Mieczysław Wilczek, osobiście nią zainteresowany. W PZPR prezentował najbardziej radykalne stanowisko, gdyż uważał, że przedsiębiorstwa państwowe powinny stanowić nie więcej niż połowę polskich zakładów. Opowiadał się za przekształceniami przedsiębiorstw państwowych w spółki z udziałem pracowników, ale „z pewnym znaczącym udziałem tych akcji w ręku dyrektorów czy menedżerów” oraz za sprzedażą części majątku państwowego, przede wszystkim małych przedsiębiorstw³³. Własność państwowa, jako własność skarbu państwa powinna obejmować najważniejsze dziedziny gospodarki narodowej, tj. transport lotniczy i kolejowy, łączność, energetykę, infrastrukturę edukacji narodowej itp. Równocześnie obok własności państwowej miały rozwijać się inne formy własności: samorządowa (zespołów pracowniczych), spółdzielcza, komunalna, powiernicza (własność państwowa użytkowana przez osoby prywatne poprzez dzierżawę) czy też własność spółek akcyjnych z udziałem skarbu państwa oraz innych podmiotów (osób prywatnych).

Mechanizm przekształceń własnościowych był podobny jak w ZSRR. Chodziło o to, żeby korzystając z monopolu politycznego i posiadania władzy politycznej zdobyć korzyści ekonomiczne. Można to było realizować przy uwzględnieniu dwóch warunków: 1) zliberalizowanego prawa pozwalającego na łączenie aktywności prywatnej i własności państwowej; 2) utrzymania przewagi własności państwowej.

Opozycja, jak się wydaje, zbagatelizowała zachodzące procesy uwłaszczeniowe. W dokumentach opozycji poprzedzających Okrągły Stół nieobecna była perspektywa prywatyzacji. „Ulubioną” ideą związku było uspołecznienie państwowej własności i równouprawnienie wszystkich sektorów gospodarki. „Solidarność” zamiast prywatnego właściciela wołała samorząd pracowniczy i formy spółdzielcze. Samorzady zawodowe miały być depozytariuszem części majątku państwowego³⁴.

³² Zob. J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu...*, s. 142.

³³ W kwestii zasięgu i zakresu własności prywatnej znane są dwie indywidualne opinie: M.F. Rakowskiego i M. Wilczka. Rakowski dopuszczał możliwość poszerzenia gospodarki prywatnej jedynie do 20%. Wilczek natomiast uważał, jak wcześniej wspomniano, że prywatyzacja powinna objąć połowę przedsiębiorstw. Zob. *Notatka ze spotkania w dniu 4 stycznia 1989 r. w dawnej willi Gierka w Kłarysewie*, [w:] Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. *Rozmowy z władzami PRL*, t. 2: 1982–1989, wyd. P. Raina, Warszawa 1995, s. 333–334; *Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej. Stenogram z pierwszego posiedzenia...*, s. 128–129.

³⁴ Zob. S. Włodyka, *Własność ogólnonarodowa a reformy gospodarcze w europejskich krajach socjalistycznych*, „Państwo i Prawo” 1988 nr 2, s. 36–52; tenże, *Założenia regulacji prawnej własności mienia ogólnonarodowego*, „Państwo i Prawo” 1988 nr 10, s. 58–76; tenże, *Własność a reformy gospodarcze*, [w:] *Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze „Solidarności” 1980–1990. Materiały i projekty ustaw Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „S” i Społecznej Rady Legislacyjnej*, zebrali i przygotowali do wydania K. Barczyk, S. Grodzicki,

Uruchomione przez rządzących procesy nie były oceniane jednoznacznie negatywnie. Tadeusz Syryjczyk uważał, że uchwalone ustawy dawały szansę na pragmatyczną reformę stosunków własnościowych, bez których nie była możliwa zmiana polityczna w państwie. Trudno bowiem znaleźć kraj, w którym demokracja rozwija się na gruncie zmonopolizowanej gospodarki i bez szeroko upowszechnionej własności prywatnej. Dominacja własności prywatnej (dzierżawionej przez biurokrację) wykluczała realny pluralizm polityczny i demokrację. Każdej demokracji musi towarzyszyć szeroka warstwa średnia, samodzielna ekonomicznie, oparta na własności prywatnej i rynkowej gospodarce³⁵.

Problem „rekompensaty” dla komunistów za podzielenie się władzą był obecny w myśli politycznej opozycji. Wypowiadali się na ten temat Mirosław Dzielski oraz politycy ze środowiska Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”³⁶.

Brak po stronie opozycji radykalnego stanowiska w kwestii przekształceń własnościowych wynikał z 1) różnych poglądów przedstawicieli strony opozycyjno-solidarnościowej (od wolnorynkowych po samorządowe); 2) małego znaczenia opcji jednoznacznie prokapitalistycznej, przede wszystkim liberałów; 3) braku doświadczeń, jak przekształcać na masową skalę gospodarkę państwową w prywatną (były, co prawda, doświadczenia angielskie, ale za rządów M. Thatcher przekształcano konkretne gałęzie w otoczeniu wolnorynkowym); 4) badania opinii publicznej, z których wynikało, że społeczeństwo polskie chciało przede wszystkim skutecznego państwa opiekuńczego oraz uwłaszczenia, ale traktowanego jako „rzeczywiste społecznienie”³⁷.

U schyłku Polski Ludowej poglądy obu stron w kwestii własności prywatnej, jej zasięgu i zakresu były zbliżone, chociaż wynikały z odmiennych motywacji. Wydaje się, że aprobowano prywatyzację ograniczoną do części własności państwowej, przede wszystkim przemysłu lekkiego, handlu, otoczenia rolnictwa.

Nie było zgody co do upadłości przedsiębiorstw. O ile część elity władzy skupionej w rządzie dopuszczała upadek przedsiębiorstw nierentownych, jako wstępu do powstawania jakiegokolwiek gospodarki rynkowej oraz zmiany struktury własnościowej, o tyle opozycja i związki zawodowe były przeciwne. Rządzący nie chcieli uwzględnić faktu, że gospodarka dotąd nie funkcjonowała w oparciu o rachunek ekonomiczny, brak było więc obiektywnych kryteriów do oceny rentowności

S. Grzybowski, Warszawa 2001, s. 575; K. Łabędź, *Spory wokół zagadnień programowych...*, s. 240–264.

³⁵ *Szanse, realia, gwarancje*, „Życie Warszawy” 1989, nr 37, s. 3.

³⁶ M. Dzielski, *Duch nadchodzącego czasu*, Wrocław 1985, s. 7–17; J. Kuroń, *Okrągły Stół z lotu ptaka*, „Tygodnik Mazowsza” 1988, nr 272, s. 1, 3; *Na zaproszenie Lecha Wałęsy. Narada przedstawicieli środowisk niezależnych*, [b. m. w.], [b. r. w.], s. 23.

³⁷ „Dobry gospodarz miał też oczywiście pochodzić spośród nas, to, że będzie on posiadaczem własności, przybliżało tę własność do nas. [...] Etos solidarności wydawał się tak silny, że nawet prywatna własność wydawała się niegroźna dla rewolucyjnej utopii zjednoczonego społeczeństwa”. Zob. J. Szymanderski, *Załamane rewolucyjnej utopii czyli „Solidarność” 1980–1994*, [w:] *Pięć lat po czerwcu*, Warszawa 1994, s. 70–74; J. Staniszkis w 1986 r. powoływała się na podobne badania. Wynikało z nich, że robotnicy, nawet młodzi i zbuntowani, byli niechętni prywatyzacji przemysłu. J. Staniszkis, *Bunt nietransformacyjny*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo*, red. J. Morawski, Warszawa 1986, s. 179–185.

przedsiębiorstw. Obiektywne kryteria rentowności przedsiębiorstw były możliwe dopiero w warunkach wolnego rynku, a nie chaosu ekonomicznego.

Na stanowisko opozycji, która była przeciwna koncepcjom rządowym, wpływ miała niewątpliwie 1) decyzja rządu Mieczysława F. Rakowskiego o likwidacji Stoczni Gdańskiej, oceniana jako jawnie polityczna, a nie gospodarcza, 2) rzeczywistość gospodarcza, która sprawiała, że kondycja przedsiębiorstw była pochodną manipulacji finansowych, „różnego rodzaju uznaniowo-przetargowych zróżnicowań, dyferencji podatku, dotacji, ulg itd.”³⁸. Opozycja opowiadała się za stworzeniem przejrzystych i rzetelnych procedur dotyczących upadłości oraz warunków, które dałyby pracownikom zakładów szansę przewyciężenia trudności. Brak jednoznacznego rozstrzygnięcia w tak ważnej kwestii, jak prywatyzacja wynikał z kilku powodów. Obie strony nie były w stanie dojść do porozumienia zarówno co do wizji przekształceń, jak i celów taktycznych. „Solidarność” posiadała wizję gospodarki, ale miała ona charakter utopijny (nie był to socjalizm, ale i nie kapitalizm). PZPR nie miała programu, a jedynie cele taktyczne. Jej przedstawiciele chcieli zmian gospodarczych w interesie własnej bazy społecznej, zanim w Polsce nastąpi demokracja. PZPR obroniła swoje „nisze” bogacenia się, a o to właśnie jej chodziło.

Taktyczne cele „Solidarności”, polegające na zagwarantowaniu równouprawnienia różnych form własności oraz ograniczonej prywatyzacji, dawały zyski jedynie komunistom, bowiem sprawowana przez nich władza polityczna dawała dostęp do korzyści ekonomicznych bez ponoszenia kosztów ekonomicznych, które miał finansować zrujnowany i zadłużony skarb państwa.

W odpowiedzi na zadane w tytule pytanie: ciągłość czy zmiana? trzeba stwierdzić, że dla rządzących w Polsce komunistów i ich sojuszników akceptacja prywatyzacji części majątku państwowego oznaczała znaczną ewolucję poglądów. Były one w dużej części pochodną zmian uwłaszczeniowych w ZSRR. Opozycja akceptowała pomysł częściowej prywatyzacji z dwóch względów: programowych (aprobata dla różnych form własności) i taktycznych (odsunięcie komunistów od wpływu na gospodarkę). Strona opozycyjno-solidarnościowa przy Okrągłym Stole mogła być w istocie postrzegana jako ekipa moderacyjna.

Bibliografia

- Bolesta-Kukułka K., *Gra o władzę a gospodarka. Polska 1944–1991*, Warszawa 1992
- Hausner J., Klementowicz T. (red.), *Łagodna agonía realnego socjalizmu. Mechanizmy polityczno-życia społecznego w Polsce w latach osiemdziesiątych*, Warszawa 1991
- Holzer J., Leski K., „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990
- Jeziński A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1998
- Kofman J., Roszkowski W., *Transformacja gospodarcza państw Europy Środkowo-wschodniej w latach 1989–1994*, „Studia Polityczne”, 1995, nr 4
- Łabędź K., *Spyry wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997
- Morawski J. (red.), *Gospodarka i społeczeństwo*, Warszawa 1986
- Staniszki J., *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989

³⁸ J. Mujżel, *Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej. Stenogram z trzeciego posiedzenia...*, s. 57–58.

Tittenbrun J., *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992

Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003

Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996

Zybertowicz A., *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturowy*, Warszawa 1993

Żukowska K., *Determinanty przemian systemowych w Polsce. Pierestrojka, detente a próba systemowej rekonstrukcji w Polsce*, Warszawa 1990

Continuity or change? Economic order in the Polish People's Republic in the 1980s

Abstract

Thinking about the economy, ideas and actions was influenced mainly by a structural crisis, financial insolvency and Gorbachev's *perestrojka*, or top-down revolution, which assumed not only the postulates of shifting investment from heavy to light industry, but also changes in ownership and rehabilitation of the market, the financial incentive for groups involved in the reform.

In Poland it was only in the mid 80s that proposals for radical reform appeared. They were found within the ruling elite and the political opposition, supported by experts from the academic community. They were verified by the Round Table discussions, which showed that both parties wanted privatization, de-monopolization, restructuring, the role of the state. Finally, the 1980s only brought real ownership change in the form of the so-called enfranchisement of the communist establishment, i.e. the taking over of part of the state assets by people associated with the communist government apparatus. The mechanism of the ownership transformation was similar to that in the USSR.

In reply to the question posed in the title: "continuity or change?", it should be noted that for the communists ruling in Poland, the acceptance of privatization of state assets meant a significant evolution of views. The opposition accepted the idea of partial privatization for two reasons: the program (approval for various forms of property) and tactical (drawing the communists away from the influence on the economy).

Krystyna Trembicka

dr hab., prof. UR i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, politolog i historyk, badacz myśli politycznej, autorka kilkadziesiątu publikacji naukowych różnego typu, w tym 7 opracowań zwartych (m.in. *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003; *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007).